GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA" wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego" otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 0,50 gr. polsk. Abonament rocznie 6 zł. polsk. :-: Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść  Boże

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA" należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy :-: Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 4. | KATOWICE, dnia 25-go kwietnia 1932 r. | Rok XXIX.

Nareszcie kontrola Państwa nad przemysłem węglowem!

Doniosły dekret Pana Prezydenta w sprawie produkcji i zbytu węgla.

Dziennik Ustaw z 7 kwietnia br. przynosi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dn. 6 kwietnia br. w sprawie regulowania zbytu węgla. Rozporządzenie to stanowi nowelizację dotychczas obowiązującego rozporządzenia z dnia 3 grudnia 1930 r. Dekret obowiązujący dotychczas dawał ministrowi przemysłu i handlu prawo regulowania i kontroli zbytu węgla tak w dziedzinie obrotu krajowego jak i zagranicznego. Przewidywał on kontrolę zapasów, zbytu i dostawy węgla oraz warunków kształtowania się rynku węglowego. Zarządy kopalń, organizacje upoważnione przez nie do sprzedaży węgla z kopalń i osoby zajmujące się sprzedażą i dostawą węgla obowiązane były na żądanie ministra przemysłu i handlu, lub upoważnionych przez niego delegatów przedstawiać wszelkie dokumenty, rachunki, oferty i korespondencję, odnoszące się do zbytu i dostawy z zastrzeżeniem poufności i z tem, że informacje, pochodzące z wykonania tej kontroli nie mogły być użyte do celów podatkowych. Minister przemysłu i handlu miał na podstawie dotychczas obowiązującego dekretu prawo wydawania rozporządzeń i zarządzeń odnoszących się do kontroli zbytu węgla oraz do zakazu wywozu węgla ogólnego lub też dotyczącego poszczególnych gatunków węgla z poszczególnych kopalń, czy też obrotu przez pewne punkty graniczne.

Wreszcie mógł minister zarządzić utworzenie przymusowych organizacyj w celu normowania wywozu i zbytu węgla, zatwierdzać ich statuty oraz wykonywać kontrolę nad ich działalnością. Poza tem dekret przewidywał, że w razie istniejącego lub grożącego braku węgla na rynku krajowym lub w pewnych ośrodkach kraju, minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych mógł ustalać plan zaopatrywania ludności w węgiel, wyznaczać kontyngenty do dostaw na poszczególne ośrodki, dokonywać przydziału kopalniom kontyngentu na rynku wewnętrznym i zagranicznym, normował wywóz węgla z kopalń na te rynki w ramach zdolności przewozowej kolei i w porozumieniu z ministrem komunikacji zmieniać kolejność transportów węgla dla poszczególnych odbiorców. Przekroczenie przeciwko zakazowi wywozu węgla zagranicę zagrożona była kara grzywny w wysokości 10 zł od tonny węgla wywożonej zagranicę lub kara aresztu do 3 miesięcy, albo też obu kar łącznie.

Naruszenie innych postanowień dekretu zagrożone było karą grzywny do 3000 zł, lub aresztem do 3 miesięcy albo obu karami łącznie. Kary wymierzały Wyższe Urzędy Górnicze lub też Okręgowe Urzędy Górnicze.

Nowe rozporządzenie Prezydenta R. P. utrzymuje w mocy wszystkie powyższe postanowienia nadając im tylko nieco zmieniony układ redakcyjny i jednocześnie przynosi kilka przepisów nowych, rozszerzających poważnie zakres uprawnień ministra przemysłu i handlu. Nowe przepisy stanowią rozszerzenie kontroli nad obrotem węgla, obejmującej dotychczas tylko zbyt węgla, dostawę i zapas również i na wydobycie węgla, rozszerzają uprawnienia ministra do normowania zbytu węgla na rynku krajowym, dając ministrowi w szczególności prawo regulowania cen węgla przy sprzedaży z kopalń na rynki krajowe.

Przy tworzeniu przymusowego zrzeszenia przedsiębiorstw węglowych dla normowania produkcji i zbytu węgla w kraju i zagranicą uzyskuje obecnie minister przemysłu i handlu prawo ustanawiania składek członkowskich tych przymusowych organizacyj, z których to składek tworzyć się będą fundusze potrzebne dla osiągnięcia celów i zadań tych organizacyj. Minister zatwierdza, lub nawet może nadać tym zrzeszeniom statuty. W razie dojścia do skutku dobrowolnej organizacji przemysłu węglowego, minister może nadać jej charakter prawny organizacji przymusowej. Kary za przekroczenie postanowień rozporządzenia pozostają bez zmian.

W związku z powyższem dekretem jest minister przemysłu i handlu upoważniony do regulowania dostaw węgla dla ludności, oraz poszczególnych ośrodków przemysłowych w kraju, w drodze udzielania poszczególnym kopalniom specjalnych licencyj. Ponadto minister przemysłu i handlu będzie mógł ustanawiać kontyngenty dla kopalń i będzie miał prawo normowania wywozu węgla z kopalń ustanawiając jego kolejność.

Dekret węglowy, oprócz uregulowania skomplikowanego zagadnienia podziału rynku pomiędzy kopalnie będzie miał doniosłe znaczenie w dziedzinie uregulowania stosunków na rynku pracy. W chwili, kiedy komisja arbitrażowa orzekała o obniżce płac robotniczych w przemyśle węglowym — wskazywano robotnikom, że godząc się na poniesienie tej ofiary zagwarantują sobie jednocześnie możliwość pracy i zabezpieczą się przed postępem redukcyj. Dekret węglowy realizuje obecnie te obietnice. Przewidując, że licencje na intratną sprzedaż węgla w kraju będą udzielane tylko kopalniom produkującym, zmuszą przemysłowców węglowych do zaniechania lekkomyślnych redukcyj, których szczególnie w ostatnich czasach byliśmy wielokrotnie świadkami.

Oczekujemy, że Rząd nie stanie na połowie drogi, tylko w całej pełni i bezwzględnie postępować będzie po linji wydanego dekretu.

—o—

Umowa eksportowa górnictwa węglowego

UTWORZENIE FUNDUSZU WYRÓWNAWCZEGO. — WYNIKI ARBITRAŻU RZĄDOWEGO.

Przemysł węglowy zawarł między sobą ostatecznie umowę dotyczącą uregulowania eksportu węgla, a łącznie z tą umową stworzył przy polskiej konwencji węglowej fundusz wyrównawczy na wyrównanie strat, wynikających z dumpingowanego eksportu węgla.

Ponieważ co do poszczególnych punktów umowy eksportowej i funduszu wyrównawczego przemysł nie osiągnął między sobą porozumienia, przeto zwrócił się do ministra przemysłu i handlu o arbitraż. Pan minister przemysłu i handlu Zarzycki wyznaczył z ramienia swego jako arbitra p. Czesława Pechego, dyr. departamentu górniczo-hutniczego. W dniu 15. b. m. ustalone zostały ostatecznie przy pomocy arbitra poszczególne punkty sporne.

Umowa eksportowa zawarta została na termin roczny i przewiduje kontyngenty eksportowe dla poszczególnych towarzystw węglowych na rynek skandynawski. Włochy nie są objęte umową kontyngentową, a co do innych krajów eksportu obowiązują dotychczasowe warunki ogólno-polskiej konwencji węglowej. Do tych właśnie spraw odnosi się orzeczenie arbitra. Ostateczne zredagowanie umowy eksportowej nastąpi w dniu 20 bm.

Koncepcja funduszu wyrównawczego, związanego z tą umową polega na tem, że przedsiębiorstwa węglowe będą wnosić opłaty od sprzedaży zyskowej węgla na rynkach krajowych i eksportowych. Z opłat tych powstanie fundusz, z którego eksporterzy węgla na rynki deficytowe będą pobierali wyrównanie.

Wysokość opłat na fundusz wyrównawczy od jednej tonny dla przedsiębiorstw Zagłębia Śląskiego i Dąbrowskiego wynosić będzie zł. 1,50, a dla Zagłębia Krakowskiego zł. 1.

Dla paru specjalnie źle sytuowanych przedsiębiorstw zostaną poczynione ulgi.

Umowa o funduszu wyrównawczym zawarta jest na razie na pół roku z prawem rewizji po trzech miesiącach.

Dla spornych spraw, wynikających zarówno z umowy eksportoewj jak i z funduszu wyrównawczego przewidziany jest stały arbitraż.

W pięćdziesięciolecie ubezpieczeń socjalnych!

Niemcy obchodzą tego roku pięćdziesięciolecie ubezpieczeń społecznych, zapowiedzianych orędziem cesarskiem w r. 1881, a wprowadzonych po raz pierwszy w życie w roku 1882. Jest to jednak rocznica nietylko niemiecka. Niemcy, pienierzy idei przymusowych ubezpieczeń społecznych z udziałem państwa po raz pierwszy wprowadzili ubezpieczenia te na tak wielka i powszechną skalę, poraz pierwszy nadali im tak wielką wagę w życiu społecznym kraju. Tak więc pięćdziesięciolecie ubezpieczeń społecznych w Niemczech jest równocześnie pięćdziesięcioleciem ubezpieczeń społecznych na świecie. Jest to rocznica światowa w pełnem znaczeniu.

Pół wieku już minęło, odkąd na świecie funkcjonuje organizacja ubezpieczeń społecznych. Szmat czasu, pozwalający na pewną perspektywę w sądach, dający możność oceny ich działalności z długiego dystansu.

NADZIEJE I OBAWY.

Różne koleje przechodziły ubezpieczenia społeczne na świecie. Łączono z niemi wielkie nadzieje i wielkie obawy. Jedni spodziewali się zasadniczego przekształcenia ustroju gospodarczego i zasadniczej poprawy doli warstw uboższych, drudzy obawiali się, że ubezpieczenia społeczne staną się protekcjonizmem ubóstwa i hodowlą nędzy i lenistwa.

Dziś wiemy, że i te nadzieje i te obawy okazały się w praktyce przesadzone.

Niemniej ubezpieczenia społecznego poważnie przekształciły strukturę rynku pracy. W dużej mierze od elementów pozagospodarczych socjalno - politycznych. Przekształciły także umysłowość i nastawienie szerokich mas ludowych.

Niewątpliwie ubezpieczenia społeczne odegrały poważną rolę, jako czynnik pacyfikacyjne w zatargach społecznych, związały szerokie masy z państwem, uobywatelniły je i unarodowiły niejako w faktycznem znaczeniu. Ubezpieczenia społeczne stworzyły pewien łącznik szerokich mas ludowych nie tylko z państwem, ale i z inteligencją urzędniczą i mieszczaństwem. Bo w grucie rzeczy robotnik przez ubezpieczenia społeczne zbliża się swym charakterem potrochu do urzędnika państwowego.

To całkowicie zmienia umysłowość i nastawienie robotnika. Nie pozostało to bez wpływu na siłę zdobywczą i ekspansywność socjalizmu, który osłabł na skutek zasadniczych zmian w mentalności robotniczej.

Nie jest też rzeczą przypadku, że ubezpieczenia społeczne związane są w Niemczech z nazwiskiem żelaznego kanclerza (Bismarcka) w Anglii z nazwiskiem Lloyd George'a, we Francji z nazwiskiem Clemenceau, tj. z trzema sztandarowemi reprezentantami idei pacyfikacji społecznej i solidaryzmu socjalnego.

W OBLICZU CIĘŻKIEGO PRZESILENIA.

Święto, jakie obchodzą dziś ubezpieczalnie społeczne, przypada na czas zupełnie wyjątkowy w dziejach, dlatego nastraja raczej do pesymistycznych wniosków i ocen. Wszak dziś cały dorobek ubezpieczeń społecznych na świecie znajduje się pod znakiem zapytania, jest zagrożony rozwojem stosunków.

Ubezpieczenia społeczne nietylko w Niemczech, ale i w wielu innych krajach stoją w obliczu ciężkiego przesilenia, zagrożone są niewypłacalnością.

To też na całym świecie ubezpieczenia społeczne znajdują się w stadjum reformy, szuka się dróg naprawy, sposobów pogodzenia idei ubezpieczenia społecznego z możliwościami finansowemi.

Ubezpieczenie społeczne po pół wieku istnienia weszły w ciężki kryzys, z którego szuka się wyjścia. Kryzys ten — to nie tylko następstwo złej konjunktury, ale jest i zjawiskiem głębszem.

Dziś robotnik doskonale rozumie, że koszta utrzymania wszystkich tych wielkich organizacyj socjalnych ponosi w ostatniej linji on sam. Składka pracodawcy jest w kalkulacji przedsiębiorstwa doliczana do płacy robotnika, a gdy składka ta rośnie, to normalnie płaca robotnika spada.

A robotnik nauczył się liczyć. Zaczyna obliczać, czy wysokie koszty utrzymania ubezpieczalń społecznych są współmierne z korzyściami, które odnosi. Zaczyna się zastanawiać, czy nie za wiele płaci on w stosunku do tego, co otrzymuje i przeważnie dochodzi do wniosków ujemnych. Krytykuje organizacje ubezpieczelń społecznych, ich wysokie koszta związane z aparatem, chroniącym przed nadużyciami ze strony tych, którzy chcieliby żerować na idei solidaryzmu społecznego.

Robotnik chce ubezpieczeń społecznych, opartych na idei wzajemnej pomocy, ale ubezpieczeń dobrze zorganizowanych i tanich, dających to, co jest konieczne w rzeczywistej potrzebie, ale nie szafujących zbytnio jego groszem, niezanadto hojnych i nie padających ofiarą nadużyć.

Stąd właśnie dziś, gdy szerokie masy przekonały się, że rozrost ubezpieczeń społecznych nie uchroni ich od nędzy i ubóstwa i że ubezpieczenia społeczne wyłącznie są otrzymywane za grosze pracownika, moment psychologiczny dla reformy ubezpieczeń społecznych jest szczególnie pomyślny. Po pół wieku istnenia ubezpieczenia społeczne weszły w kryzys, z którego zapewne wyjdą wzmocnione po odpowiedniej przebudowie reformy.

Budowa tanich domków

Jedną z głównych trosk Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia, obok umożliwienia przetrwania najtrudniejszego okresu zimowego bezrobotnym było wynajdywanie źródła zatrudnienia dla nich. Przedewszystkiem zwrócono uwagę na popieranie wytwórczości krajowej. Odezwy Naczelnego Komitetu do społeczeństwa i organizacyj społecznych w sprawie nabywania towarów pochodzenia krajowego, odniosły ten skutek, iż pozwoliły przetrwać najtrudniejszy okres wielu zagrożonym w swej egzystencji warsztatom pracy. Idąc konsekwentni po linji wytycznej. Naczelny Komitet przyczynił się w wysokiej mierze do tego, że w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego liczba bezrobotnych w kraju była niższa. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w porównaniu z rokiem ubiegłym kryzys gospodarczy jeszcze bardziej pogłębił się, to silniej jeszcze uwypukla się akcja Naczelnego Komitetu...

Dalszą fazą działalności Naczelnego Komitetu była sprawa budownictwa mieszkaniowego. Wszystkie miasta w Polsce cierpią na chroniczny brak mieszkań. Stosunki pod tym względem w wielu miastach są wprost opłakane. Nędza mieszkaniowa z każdym rokiem wzrasta. Nie pomagają tutaj różne środki zaradcze poszczególnych magistratów przez budowanie baraków dla bezdomnych. Jest to tylko powierzchowne łagodzenie kryzysu mieszkaniowego.

Nędza mieszkaniowa bije przedewszystkiem w oczy w Warszawie. Według prowizorycznych obliczeń, na jedną izbę w stolicy przypada w roku bieżącym trzy osoby, w roku 1921 stosunek ten wynosił 2,1, w roku 1930 — 2,5. Jak z powyższego wynika, stosunek ten z każdym rokiem pogarsza się.

W miastach powyżej 100 tysięcy mieszkańców brak jest w Polsce pół miljona mieszkań. To zestawienie statystyczne jest najwymowniejszym dowodem, jak aktualną jest sprawa budownictwa mieszkaniowego. W związku z tą sprawą niedawno odbyła się w Naczelnym Komitecie konferencja z udziałem przedstawiciela życia gospodarczego. Na porządku dziennym, jak to w swoim czasie donosiliśmy, była sprawa budowy t. zw. małych domków.

Chcąc bliżej zapoznać się z tą niezmiernie ważną sprawą, zwróciliśmy się do kierownika sekcji pracy Naczelnego Komitetu p. inż. Podgórskiego celem zasięgnięcia informacji, jakie są widoki ożywienia ruchu budowlanego w bieżącym sezonie budowlanym.

Sekcja Pracy Naczelnego Koimtetu zdaje sobie jasno sprawę, iż ożywienie się ruchu budowlanego w znacznej mierze przyczyni się do zwalczania bezrobocia. Dlatego też wiele uwagi poświęciliśmy tej sprawie, opracowując szereg planów i projektów.

Budową tanich domków zainteresowało się również cały szereg organizacyj gospodarczych, a wynikiem tego zainteresowania były memorjały i projekty, jakie od organizacyj tych do Naczelnego Komitetu napływały. Chodziło nam w pierwszym rzędzie o skoncentrowanie całej tej akcji w naszej sekcji i zapoznanie się z dezyderatami poszczególnych organizacyj gospodarczych. W tym celu zwołaliśmy przed kilkunastu dniami konferencję z udziałem przedstawicieli następujących organizacyj: Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych Rzeczypospolitej, Stowarzyszenie Architektów Polskich, Centrali Gospodarczej Przemysłowców Budowlanych, Banku Gospodarstwa Krajowego, P. K. O. Polskiego Banku Komunalnego, Komunalnej Kasy Oszczędności, Polskiego Stowarzyszenia Reformy Mieszkaniowej, Kredytu Budowlanego, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Związku Polskich Hut Żelaznych, Górnośląskiego Związku Górniczo-Hutniczego, Związku Polskich Fabryk Cementu i Związku Przemysłowców Ceramicznych. W toku konferencji tej wygłosiłem referat na temat ożywienia ruchu budowlanego i zapoznałem zebranych z akcją Naczelnego Komitetu i wynikami prac dotychczas w tej sprawie przeprowadzonych. W wyniku konferencji tej powzięto szereg bardzo ważnych wniosków.

Zaznaczyć należy, że rokiem najlepszej konjunktury dla ruchu budowlanego był rok 1929. W roku tym udział kapitału w ruchu budowlanym był bardzo duży. Na cele budowlane zużytych było 69% węgla sprzedanego w kraju, 76% drzewa budowlanego, 27% całej produkcji żelaznej, zatrudnionych zaś było przeszło 200 tysięcy ludzi. Zaznaczyć wypada, że budownictwo daje w znacznym stopniu pracę bezrobotnym niewykwailfikowanym, przyczem na jednego robotnika kwalifikowanego przypada przeciętnie około 3 robotników niewykwalifikowanych. Zasięg wpływu ruchu budowlanego na poszczególne gałęzie życia gospodarczego jest bardzo duży. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że przy budowie najmniejszego nawet domku znajdzie pracę około 30 ludzi zatrudnionych w różnych dziedzinach przemysłu, to jasnem się wydaje, że na tej drodze sprawa łagodzenia bezrobocia ma wielkie szanse do osiągnięcia.

Na ożywienie ruchu budowlanego zwrócono już baczną uwagę w szeregu państw, Rząd Stanów Zjednoczonych A. P. naprzykład w roku bieżącym wyasygnował na cele budownictwa dwa miljardy dolarów, francuski trzy miljardy franków. Nawet Niemcy, które borykają się z trudnościami finansowemi wyasygnowały na ten cel półtora miljona marek. Liczba bezrobotnych, która znajdzie zatrudnienie przy robotach budowlanych w Niemczech wyniesie około 600 tysięcy ludzi. Polska oczywiście jest w trudniejszej sytuacji pod tym względem mfw. b. na cele budowlane muszą się obracać w ramach skurczonego budżetu.

Zadaniem Naczelnego Komitetu jest takie rozdysponononowanie temi nikłemi sumami, któremi w tej chwili dysponuje, ażeby sumy te były jak najlepiej i najskuteczniej zużytkowane.

To jednak nie wystarczy. Sprawą tą powinno zainteresować się całe społeczeństwo. Obecnie wielką popularnością cieszą się t. zw. małe domki dla jednej rodziny, składające się z dwuch, trzech pokoi z kuchnią. Koszty takiego domku przy dogodnych warunkach otrzymania parcel, są stosunkowo nieznaczne, przyczem warunki spłaty rozkładane są na dłuższe okresy czasu. Przy wkładzie wstępnym 1000 do 2000 złotych można już przystąpić do budowy takiego domku.

Ten system budownictwa przez swą taniość i przystępne warunki wpłynąłby niewątpliwie radykalnie nietylko na złagodzenie nędzy mieszkaniowej, ale również na zmniejszenie bezrobocia. Jak z tego wynika dla posiadaczy oszczędności nadarza się świetna okazja ulokowania korzystnie swych pieniędzy. Ten drobny kapitalista mając zapewniony pewien niewielki kredyt, szereg ułatwień w sensie doradczo-technicznym oraz przeprowadzenia pewnych robót normalizacyjnych ma wszelkie szanse szybko i bez wielkiego kapitału stać się właścicielem nieruchomości. Spłaty miesięczne, przypadające na uregulowanie zaciągniętych zobowiązań przy budowie domku drewnianego, są niższe, naprzykład od komornego, opłacanego za dwapokojowe mieszkanie w domu podlegającym obronie lokatorów.

Z drugiej strony należy zwrócić uwagę, iż rok obecny jest rokiem najtańszym w budownictwie. W stosunku do roku 1929 robocizna staniała o 20%, płace o 30 do 40%, materjały budowlane nieskartelizowane o 30 do 40%.

Budowa małych domków jest sprawą bardzo ważną, ponieważ przy dużem zainteresowaniu, pozwoliłoby na to uruchomienie tych drobnych oszczędności, na których w wysokim stopniu można się oprzeć. Budownictwo tego rodzaju nie jest zjawiskiem obcem i dla przykładu podam kilka cyfr, odnoszących się do województwa Krakowskiego. W roku 1928 pobudowano małych domków 1895, w roku 1929 — 3000, w roku 1930 — 4172, w roku 1931 — 4390. Ruch ten, jak widać, stale wzrasta. Linja tego wzrostu w odpowiednim stosunku widoczna jest i w innych województwach.

Na ożywienie ruchu drobnego budownictwa składa się wiele czynników, jak sprawa przydziału pewnych terenów, to jest rzeczą możliwą, że prawdopodobnie część terenów będzie można uzyskać w formie wieczystej dzierżawy na 99 lat i w ten sposób zyskanoby pod budowę małych domków tereny za znikomym czynszem dzierżawnym. Sprawa innych ulg jest przedmiotem obrad Naczelnego Komitetu. Wszystkie te sprawy są przedmiotem rozważań poszczególnych komisyj fachowych, na czele których stoją najwybitniejsi przedstawiciele życia gospodarczego.

—=++=—

Przegląd gospodarczy

O ZAŁAMANIU SIĘ EKSPORTU WĘGLA.

Niejednokrotnie wskazywaliśmy z naciskiem, że w dalszym rozwoju obecnej sytuacji na rynkach eksportowych, w następstwie spadku kursu funta szterlinga i wzmożonej z tego powodu konkurencji węgla angielskiego, w następstwie ograniczeń dewizowych i importowych w szeregu państw, nasz eksport węgla narażony będzie na stale wzrastające trudności, które mogą nawet doprowadzić w swym ostatecznym rezultacie do załamania się naszego eksportu węglowego.

W związku z temi przewidywaniami wskazywaliśmy dalej na konieczność odpowiedniej rozbudowy pojemności naszego wewnętrznego rynku węglowego. Dziś możemy powołać się na ocenę sytuacji, w jakiej znalazł się nasz eksport węgla, wypowiedzianą na łamach „Przeglądu Gospodarczego".

Uwagi te, których zasadnicze punkty poniżej zacytujemy, wypowiedziono na marginesie sytuacji przemysłu węglowego w lutym b. r. W tym to miesiącu wywóz węgla zmniejszył się o 33,83% i wynosił 630.598 ton w porównaniu z 953.039 ton wyeksportowanych w styczniu b. r. Komentując ten fakt i analizując zarazem zmniejszenie się wywozu na poszczególne rynki zagraniczne przegląd gospodarczy stwierdza co następuje:

Jeżeli chodzi o kształtowanie się wywozu na poszczególne grupy rynków, stwierdzić należy ogólnie, że w lutym w porównaniu ze styczniem obniżyła się wysyłka węgla polskiego na wszystkie bez wyjątku kategorje rynków zagranicznych, co równoznaczne jest z częściowem załamaniem się polskiego wywozu węgla, i to w następstwie wzmożonego działania tych samych przyczyn, właściwych poszczególnym kategorjom rynków, co w poprzednich miesiącach. Stosunkowo słabiej obniżył się w lutym wywóz na grupę starych rynków konwencyjnych, t. j. głównie środkowoeuropejskich, bo o ok. 15%. W tej grupie rynków, spadek wywozu przypada wyłącznie na Austrję, Czechosłowację i Węgry, gdyż do pozostałych krajów tej grupy t. j. do Gdańska i Jugosławji, wysyłka doznała większego lub mniejszego wzrostu. Zmniejszenie się wywozu do Czechosłowacji stoi w związku z potrąceniem nadwyżki kontyngentu, wysłanej w styczniu do tego kraju, spadek zaś wysyłek na rynek austrjacki z zaostrzeniem, poczynając od 15 lutego br. restrykcyj dewizowych przez rząd austrjacki w stosunku do przywozu węgla z Polski.

Co się tyczy rynku gdańskiego, stwierdzić należy ogólnie, że zdolność spożywcza tego rynku na skutek znacznego obniżenia się obrotów zarówno w przemyśle jak w handlu Wolnego Miasta w ostatnim czasie bardzo poważnie spadła. Sytuację pogorszyło jeszcze docieranie — w związku ze spadkiem funta — węgla brytyjskiego na ten rynek, co polski przemysł węglowy zmusiło do podjęcia pewnej kontrakcji.

Podniesienie się zbytu węgla w Gdańsku w lutym pozostaje też niewątpliwie, pomijając poważniejsze obniżenie się temperatury, przedewszystkiem w związku z zastosowaniem przez przemysł węglowy spacjalnego opustu w wysokości 20% dla 10.000 ton węgla, wysłanego w lutym na rynek gdański w celu zwalczania konkurencji węgla brytyjskiego. Wobec pewnej skuteczności dotychczas zastosowanych środków walki z przywozem węgla brytyjskiego, zostały one przedłużone na marzec i kwiecień, z tem, że gdański handel węglem został równocześnie zobowiązany pod pewnemi sankcjami do niesprowadzenia węgla pochodzenia brytyjskiego. Gdyby środki dotychczasowe okazały się niewystarczające do zupełnego wyrugowania węgla brytyjskiego z terenu Gdańska i przenikania tego węgla na teren Polski, czynniki miarodajne będą musiały zastanowić się nad wydaniem odpowiednich zarządzeń celnych. W lutym podniósł się również nieco wywóz węgla do Jugosławji, który w styczniu, w skutek ograniczeń dewizowych i walutowych ograniczył się tylko do drobnych wysyłek węgla drogą morską, i tylko dla celów okrętowych.

Wzrost wysyłki do Jugosławji w lutym tłumaczy się niewątpliwie dokonaną ostatnio przez polski przemysł węglowy obniżką ceny węgla eksportowego na rynku jugosłowiańskiem z 750 dinarów na 500 dinarów za tonę. Obniżka ta nastąpiła w związku z projektowanem rozszerzeniem wywozu węgla ploskiego do krajów bałkańskich, przyczem zamierzone jest utworzenie bazy węglowej w porcie Saloniki.

Na decyzję tę wpłynęła także chęć wyparcia konkurencyjnego węgla brytyjskiego z krajów bałkańskich, przyczem polski przemysł węglowy spodziewa się, że zadanie to nie napotka na zasadnicze trudności.

Wywóz do Węgier w dalszym ciągu jest tamowany przez zakaz przywozu węgla zagranicznego i ogranicza się do bardzo nieznacznych ilości wysłanych na mocy specjalnych zezwoleń wyłącznie dla celów fabrycznych.

W grupie rynków skandynawskich najpoważniejszy spadek wykazuje wywóz do Danji i Szwecji. Spadek wywozu do Szwecji spowodowany został częściowo przez wzmożone współzawodnictwo węgla brytyjskiego, którego cena, zwłaszcza za gatunki opałowe, obniżona została w lutym bardzo poważnie. Po za tem groźba wybuchu strejku w szwedzkim przemyśle papierniczem i metalowym działa hamująco na zaopatrywanie się tych gałęzi przemysłowych w materjały opałowe. Wywóz węgla polskiego do Danji stanął ostatnio pod znakiem zapytania wobec tego, iż ze strony rządu duńskiego projektowane jest już w najbliższym czasie wprowadzenia zarówno dla W. Brytanji jak dla Polski kontyngentów przywozowych na węgiel. Wysokość tych kontyngentów uzależniona ma być od ogólnego obrotu handlowego z danemi państwami.

Przy obecnym stosunku obrotu handlowego polsko-duńskiego oznaczałoby to niemal zupełną utratą przez polski węgiel rynku zbytu w Danji. Że niebezpieczeństwo to przedstawia się bardzo realnie, wynika chociażby z faktu, iż Bank Duński z dnia 1 kwietnia br. wstrzymać ma podobno przydział dewiz na przywóz węgla z Polski.

Wywóz węgla do krajów bałtyckich uległ w lutym również poważnej obniżce. Do Estonji, która w styczniu odebrała jeszcze 1.875 t., w lutym wysyłka była zupełnie wstrzymaną, do Łotwy wywóz wynosił w tymże miesiącu zaledwie 6.105 t. wobec 22.995 t. w styczniu, wywóz na Litwę obniżył się do 5.045 t. a do Finlandji do 660 t.

Spadek wywozu na grupę rynków bałtyckich również jest następstwem wzmożenia się zdolności konkurencyjnej węgla brytyjskiego oraz ograniczeń dewizowych i zarządzeń handlowo-politycznych, jak n. p. kontyngentowanie i monopolizacji przywozu wprowadzenia systemu preferencyjnego i t. p. a wreszcie następstwem coraz powszechniejszego przechodzenia na opał drzewem w tamtejszych krajach.

Spadek wywozu wykazuje również grupa rynków zachodnio-europejskich t. j. Francja, Belgja i Holandja, przyczem wywóz do Belgiji w lutym był zupełnie wstrzymany. Z pozostałych rynków europejskich zanotować należy osłabienie wywozu do Włoch. Wysyłka węgla na rynki poza-europejskie spadła w lutym głównie z powodu ukończenia dostaw z dawniejszych umów do Algieru. Na uwagę zasługuje fakt wzrostu zbytu węgla okrętowego w portach Gdańsku i Gdyni, mimo, że obniżył się bardzo poważnie przeładunek węgla w tych portach, bo z 731.833 t. w styczniu na 451.391 t. w lutym. Z ogólnej liczby przypada na Gdynię w lutym 243.895 t. wobec 329.532 t. w styczniu, na Gdańsk zaś w lutym 207.496 t. wobec 402.301 t. w styczniu.

Liczby powyższe najlepiej uwidoczniają katastrofalny wprost spadek wywozu węgla polskiego drogą morską w lutym. Czy wobec takiej wytworzonej sytuacji strejk w górnictwie przyniósłby polepszenie? Tylko zacofani klasowcy i złośliwi politikierzy mogą i muszą mieć inne zdania, albowiem ich zadaniem jest okłamywać robotnika zawsze i ciagle.

———o(O)o———

Ukarane oszczerstwo

Jak ogólnie wiadomo, podczas ostatniej akcji zarobkowej w przemyśle górniczym „Zespół Pracy" przeciwstawił się zdradzieckiej robocie klasowo-komunistycznej, nie przykładając rąk do wywołania powszechnego strejku, jak tego domagali się wyżej wymienieni. Ci zaślepieni w swej bezsilnej złości, chcąc się zato zemścić, rzucali na zebraniach i wiecach, najordynarniejsze oszczerstwa na „Zespół Pracy", a szczególnie na drh. Grajka. Zarzucano mu zdradzę, przekupstwo oraz inne wymyślone niedorzeczności. Z doświadczenia wiemy, że ci doktrynerzy socjalistyczno-komunistyczni oraz sanacyjno-chadeccy, nie mając innych rzeczowych argumentów posługują się, jak to zwykle u nich bywa, tylko kłamstwem. Kłamstwo to ich jedyna broń, którą władają po mistrzowsku. W okłamywaniu naiwnego robotnika nikt im nie dorównał, i w przyszłości napewno nie dorówna. Lecz kłamstwo ma krótkie nogi, za które w dodatku trzeba odpowiadać przed Sądem. Drh. Grajek nie mając możności wszystkich oszczerców pociągnąć do odpowiedzialności, wybrał narazie tylko te grubsze ryby(ażeby przed sądem przeprowadzili dowody prawdy, na owe niecne oskarżenia i zarzuty. Pierwsza

transza tych bohaterów stanęła w dniu 31. marca br. przed Sądem Grodzkiem w Katowicach. Jako pierwszy reprezentował się przed kratkami p. Magdziorz, z Czarnego Lasu, 100% powstaniec, członek Federacji, no i oczywiście sanacji, w dodatku urzędnik wojewódzki. Panoczek ten opowiadał w restauracji, że p. Grajek otrzymał „rzekomo“ od kapitalistów aż 20 tysięcy złotych za niewywołanie strejku w górnictwie. Ten bohater trzęsąc galotami, oświadczył sędziemu, że on tego nie powiedział, lecz słyszał to od innych. To samo twierdził jego obrońca Dr. Mazurkiewicz. Sąd oczywiście był odmiennego zdania i skazał obwieszonego orderami wybitnego powstańca i federalistę na 100 złotych kary, względnie 4 tygodnie więzienia i ponoszenie kosztów procesu. Druh Grajek domagał się od oskarżonego, ażeby mu wskazał, gdzie może odebrać te 20 czy 200 tysięcy złotych, niestety biedaczysko oświadczyło, że o żadnych pieniądzach nic nie wie!

— — — — — — —

Jako drugi zjawił się urzędnik klasowych organizacyj p. Kaczmarski z Łagiewnik. Pan ten okazałej tuszy, waży podobno 130 klg. (ładny proletarjusz) i niewinnym głosem potulnego baranka śpiewa, że on jest niewinny, albowiem na drh. Grajka nic złego nie powiedział, i wszystko, co zawiera akt oskarżenia, polega na nieporozumieniu. Pozatem w jego obronie łamał kopję znany towarzysz socjalista Dr. Ziołkiewicz, ten sam, który uratował Księcia Pszczyńskiego od zapłacenia na rzecz skarbu śląskiego 7.350.000 zł. zaległych podatków. Towarzysz mecenas w swej replice oświadczył, że drh. Grajek jako związkowiec i polityk nie powinien takich zarzów brać na serjo, gdyż każdy człowiek, zajmujący wybitniejsze stanowisko w społeczeństwie, będzie posądzany o rzeczy, których nigdy nie popełnił. Nawet słowo zdrada, albo zdradził jest przyjętem zwyczajem i nie może uchodzić za zniewagę. Wkońcu prosi towarzysz Ziółkiewicz Sąd o uwolnienie swego mandatarjusza od winy i kary, albowiem p. K. druha Grajka nie obraził. Świadkowie pod przysięgą zeznali, że nie mają pewności, czy to p. Kaczmarski powiedział, i na podstawie tego został p. K. uwolniony. Przeciw wyrokowi wniósł drh. Grajek odwołanie. Uwolnienie towarzysza nastąpiło tylko z tego powodu, że świadkowie nie mogli nic konkretnego powiedzieć. Niech to będzie przestrogą, że w przyszłości nie należy podawać, tylko co miało miejsce, a nie powtarzać tego, co inni „rzekomo“ słyszeli.

— — — — — — —

Jako trzeci z kolei stanął towarzysz legionista z Jaworzna. Pan ten na wstępie oświadczył, że nie czuje się winnym, albowiem nic złego o p. Grajku nie powiedział, a jeżeli drh. Grajek czuje się dotkniętem, to jest każdej chwili gotów, go publicznie przeprosić. Na takie przedstawienie sprawy przez oskarżonego, Sąd prosił drh. Grajka o cofnięcie skargi, na co drh. Grajek się zgodził, pod następującemi warunkami:

Uwierzytelniony odpis.

Sąd Grodzki w Katowicach, dn. 31. 3. 1932.
W sprawie karnej Grajek c/a Maślanka
o oszczerstwo i zniewagę.

Obecni:

Przewodniczący: as. sąd Glensk.
Protokolant: Smandzik.
Oskarżyciel prywatny: osobiście.
Oskarżony: osobiście.

——o——

Strony zawierają następującą ugodę:
Oskarżony oświadcza: że twierdzenie, jakoby p. Grajek zaprzedał robotnika śląskiego i sam jeden podpisał obniżkę zarobku 8% nie polegają na prawdzie, wobec wyrządzonej zniewagi oskarżyciela przeprasza i zobowiązuje się ponieść koszta sądowe i umieścić sentencję ugody w „Głosie Górnika“.
Oskarżyciel prywatny cofa skargę.

(—) Glensk (—) Smandzik.

Uwierzytelniam:

Katowice, dnia 5. kwietnia 1932 r.
(pieczątka)
Sąd Paw. w Katowicach — *Kazikowski*
Rzeczpospolita Polska — sekr. sądowy.

Tak się zakończył pierwszy dramat oszczerczej naganki w hamski sposób zorganizowanej prezciwko przywódcom naszej organizacji.

Druga transza szantarzystów stanie w niezadługim czasie przed kratkami sądowemi.

Zasłużona kara ich także nie minie.

——o-III-o——

Do naszych Czytelników

Agitujcie za „KURJEREM ŚLĄSKIM“ — Jednajcie nowych prenumeratorów

Obecne przesilenie gospodarcze, które w naszem województwie przybrało krytyczne rozmiary, najbardziej dotknęło warstwy pracujące. Grozę opłakanego położenia śląskiego ludu pracującego pogarsza smutny fakt, że wyłącznie na barki robotników i pracowników umysłowych chcą właściciele wielkiego przemysłu na Śląsku zepchnąć przykre następstwa szalejącego kryzysu.

Konieczność przetrwania bardzo ciężkich czasów i zdecydowanego przeciwstawienia się zachłannej polityce molocha kapitalistycznego wymaga od nas

wzajemnego skupienia i wspólnego wysiłku.

„KURJER ŚLĄSKI“ był i jest tem pismem na Śląsku, które nieprzerwanie od szeregu lat stoi na straży interesów warstw pracujących.

„KURJER ŚLĄSKI“ ramię przy ramieniu ze ZJEDNOCZENIEM ZAWODOWEM POLSKIEM na terenie zawodowym oraz NARODOWĄ PARTJĄ ROBOTNICZĄ na polu politycznem, **jak dawniej, tak i teraz twardo broni Waszych praw.**

Z drogi tej nie zdołały **„KURJERA ŚLĄSKIEGO“** zepchnąć ataki licznych wrogów. Nie zdołały go również odstraszyć liczne konfiskaty, ani poważne kary pieniężne, jakie na pismo to nakładano.

By jednak **„KURJER ŚLĄSKI“** jak najbardziej skutecznie mógł stać w obronie warstw pracujących, jest rzeczą konieczną, **by dookoła niego skupiła się jak największa liczba stałych czytelników.**

Dlatego hasłem naszym winno odtąd być: **„Każdy czytelnik „Głosu Górnika“ winien stać się abonentem „Kurjera Śląskiego“.**

Wy zaś wszyscy, którzy już czytacie i polubiliście „KURJER SLĄSKI“, widząc w nim szczerego obrońcę i doradcę zjednajcie Kurjerowi Slązkimu nowych czytelników.

Zwracamy uwagę, że — celem wynagrodzenia starań około zjednywania nowych czytelników — administracja „Kurjera Śląskiego“ przeznacza dla każdego, kto zdobędzie przynajmniej trzech nowych abonentów, wartościową premję książkową.

Zgłoszenia nowych abonentów kierować należy pod adresem: „Kurjer Śląski“, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 20.

Ceny w Polsce i w inych krajach

Główny Urząd Statystyczny podaje ceny hurtowne ważniejszych produktów na koniec lutego b. r. w Polsce i innych wielkich państwach. Ceny te przedstawiają się w złotych następująco:

Za 100 kg. mąka pszenna: Polska 37,50, Niemcy 68,73, Francja 75,61, Anglja 29,28, Włochy 67,93, Czechosłowacja 58,19, Stany Zjednoczone 56,62. Ziemniaki: Niemcy 28.25, Francja 34,64, Anglja 35.84, Czechosłowacja 37,25. Za 1 kg. woł. (żywa waga): Polska 0,65, Niemcy 1.48, Włochy 1,57, U. S. A. 1.69. Wieprz (żywa waga). Polska 0.90, Niemcy 1,77, U. S. A. 0.80, mięso wołowe, Polska 1.15, Niemcy 8,45, Francja 2,95, Anglja 2.42, Czechosłowacja 2.31, U. S. A. 270. Mięso wieprzowe: Polska 1.18, Niemcy 2.37, 306, Anglja 1,51, Czechosłowacja 2,50, U. S. A. 1,67, masło, Polska 4.80, Niemcy 5,71, Francja 7,84 Anglja, 3,95, Włochy 4,55, Czechosłowacja, 4,95, ryż Polska 0,71, Niemcy 0,38, Francja, 0,28, Anglja 0.65, Czechosłowacja 0.46, kawa Polska 1,18, Niemcy 2,37, 306, Anglja 1,88, Włochy 9.59, Czechosłowacja 5,35, U. S. A. 1,43, bawełna Polska 1,87 Niemcy 1,60, Francja 1,63, Anglja 1,67, Włochy 2.87, Czechosłowacja 1,69, U. S. A. 1,36, wełna Polska 7,13, Niemcy 6,70, Francja 6.58, Anglja 3.77, Czechosłowacja 9,23, U. S. A. 11,55, skóry bydlęce: Polska 1.00, Niemcy 0.97, Francja 0.93, Anglja 1.02, Czechosłowacja 1.10, U. S. A. 1.27, skóry podeszwiane, Polska 4,90 Niemcy 5,56, Francja 9,12, Anglja 5,98, Włochy 5,03, Czechosłowacja 6,59, U. S. A. 609, za 1 tonę, węgiel: Polska 36,86, Niemcy 30.05, Francja 39,65, Anglja 36,27, Czechosłowacja 58,09, surówka odlewnicza: Polska 200, Niemcy 125,93. Francja 85,95, Anglja 127,37, Czechosłowacja 171,53, U. S. A. 126,99, żelazo handlowe Polska 345, Niemcy 263,94, Anglja 320,31, Czechosłowacja 356.26, za 100 kg. cynk, Polska 68,32, Niemcy 43,88, Francja 55,26, Anglja 40,80, Czechosłowacja 61,91 U. S. A. 55,59, nafta: Polska 48,70, U. S. A. 47.83, cemon: Polska 7,70, Niemcy 8,61, Anglja 6,83, Włochy 5,66, Czechosłowacja 7,74, U. S. A. 10,09.

Jak widzimy z powyższego zestawienia, do najdroższych krajów należą, zwłaszcza jeśli chodzi o produkty żywnościowe, Francja, Włochy, Niemcy i Anglja. Natomiast Polska jest najtańszą w dziedzinie produktów hodowlanych i roślinnych. Najdroższa natomiast w dziedzinie produktów t. zw. ciężkiego przemysłu.

Nowa ustawa o kosztach sądowych

W dniu 31. 3. 1932 została ogłoszona w Dzienniku Ustaw obowiązująca od 1. 4. 1932 również na G. Śląsku ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilno-prawnych, przez co uchylono dotychczasową ustawę jeszcze z czasów niemieckich. Obecna ustawa w przeciwieństwie do poprzedniej jest niezmiernie prosta i obliczenie kosztów sądowych bardzo ułatwione, a zasadą nową jest wpłacanie kosztów sądowych z góry, bez uiszczenia zaś tych kosztów Sąd żadnych czynności nie przedsięweźmie. Koszta sądowe zato zostały obniżone, co szczególnie ma w dobie obecnego kryzysu niezmierne znaczenie dla społeczeństwa, gdyż właśnie wskutek kryzysu zachodzi znacznie większa i częstsza potrzeba udawania się do sądów celem uzyskania pomocy prawnej przy dochodzeniu pretensji.

Konieczne jest zaznajomeinic się z głównemi zasadami nowej ustawy jak najszerszego ogółu społeczeństwa, gdyż prawie każdy człowiek choć raz w życiu udawał się do Sądu dla uzyskania swej słusznej pretensji od spornego dłużnika.

Kroki sądowe o pretensję rozpoczyna się zwyczajną skargą, a przeważną ilość procesów prowadzi się o pretensję pieniężną, zupełnie dokładnie w skardze określoną. Ustawa rozróżnia następujące opłaty.

1. wpis stosunkowy,
2. opłatę od podań i załączników.
3. opłatę kancelaryjną.
4. koszta postępowania.

Wpis stosunkowy wynosi 3% dochodzonej pretensji, każdy załącznik zaś do skargi z wyjątkiem odpisu skargi podlego opłacie 50 gr. w postępowaniu przed Sądami Grodzkiemi, a 3 zł. w postępowaniu przed Sądami Okręgowymi. Tak samo każde pismo do Sądu podlega takiej samej opłacie.

Opłaty kancelaryjne wynoszą 10% wpisu stosunkowego najmniej w Sądach Grodzkich 1 zł., a w Sądach Okręgowych 3 zł., wreszcie każde doręczenie wynosi 80 gr. Przykładowo więc biorąc spór o 1000 zł., gdy tylko jedna osoba została zaskarżona, skarga zaś nie zawiera żadnych załączników, to należy uiścić następujące opłaty:

1. wpis stosunkowy 30 zł.,
2. polaty kancelaryjne 3 zł.
3. na doręczenie skargi pozwanemu i wezwania na termin 1,60 zł.

Jeżeli została wniesiona skarga z dokumentów (np. kwitów) albo weksli, to opłaca się tylko połowę należności pierwszej i drugiej oraz całą należność na doręczenia. Najniższe opłaty dla Sądów Okręgowych wynoszą 10 zł., a dla Sądów Grodzkich 2 zł. Drugim sposobem rozpocz. kroków sądowych jest wniosek o wydanie nakazu zapłaty, który podlega opłacie tylko 1/5 wpisu stosunkowego, druga zaś 1/5 wpłaca się przy wniosku o wydanie nakazu wykonawczego przy dopłacie 50 gr. za klauzulę wykonawczą.

Przy nakazie zapłaty zatem na 1.000 zł. wyniosą opłaty (bez opozycji ze strony dłużnika)

1. za wniosek o wydanie nakazu zapłaty 6 zł.,
2. za wniosek o wydanie nakazu wykonawczego 6 zł.
3. za wydanie klauzuli wykonawczej 0.50 zł.,
4. za 3 doręczenia 2.40 zł.

Jeżeli jednak dłużnik od nakazu zapłaty wniesie sprzeciw, wówczas wierzyciel musi dopłacić resztę brakującą do wpisu stosunkowego, opłat kacelaryjnych i dalszych doręczeń, bez czego nie zostanie wyznaczona rozprawa.

Opłaty wnosi się osobno przy wniosku o wydanie nakazu zapłaty, osobno zaś przy wniosku o nakaz wykonawczy, przyczem zawsze trzeba pamiętać, ile doręczeń Sąd ma uskutecznić, gdyż każde doręczenie trzeba opłacić przed doręczeniem.

Tak samo opłacie wpisu stosunkowego i kancelaryjnego w wysokości 1/5 części podlega wniosek o zajęcie i przekazanie wierzytelności, jak również o odebranie przysięgi wyjawienia od dłużnika przyczem też trzeba opłacić doręczenie.

Opłaty sądowe w połowie zwróci Sąd, jeżeli zapadł wyrok z uznania lub strony zawarły ugodę w 1 instancji. Dlatego też jeśli tylko pretensja wierzycieńla jest słuszna, należy iść na rozprawę i pretensje uznać, albo też zawrzeć z wierzycielem ugodę. Opłaty sąd. można wnieść w gotówce w kasie sądowej lub znaczkami sądowymi,, które nabywa się w tej kasie. Opłaty ponad 100 zł. mają być uiszczone w gotówce. Nieopłacenie kosztów sąd. przy piśmie nie powoduje odrzucenia pisma, a tylko w ciągu 7 dni od otrzymania wezwania ze Sądu do zapłaty kosztów, należy je wnieść do kasy sądowej lub przekazać je przez P. K. O.

Dopiero na wypadek niezastosowania się do wezwania Sąd zwróci pismo bez dalszego rozpatrywania, gdy jednak korespondencja ze Sądem zajmuje sporo czasu, lepiej opłaty wnieść odrazu.

Ustawa zawiera jeszcze dalsze postanowienia rzadziej w praktyce zachodzące, w szczgólności gdy skarga została wniesiona na inną pretensję, a nie o sumę pieniężną, zaprowadzenie ich jednak przekroczyłoby ramy zwykłego artykułu.

W tych wypadkach należy zasięgnąć rady sekretarza sądowego.

——oIOIo——

Zamiast wsparcia strajkowego dają odezwy

W niedzielę, dnia 10. kwietnia br odbyło się ogólne zebranie robotników przemysłu Górniczego w Jaworznie, na którem referował przedstawiciel Związku Górników Z. Z. P. Na zebraniu omawiano sprawy obecnego położenia gospodarczego w Polsce wogóle, a w szczególności sprawę przemysłu węglowego i sprawę przebiegu strajku w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim, który to strejk prowadzili C. Z. G. Stańczyki, Bielniki i Papugi. Również omawiano sprawy obecnego kryzysu świętówek po kopalniach, redukcji robotników, zamykanie kopalń oraz sprawę umowy zbiorowej, a także wskazano na wydany dekret węglowy, który ma podnieść gospodarkę węglową.

Dyskusja była obszerną rzeczowa, w której nie szczędzono ostrej krytyki dla przywódców C. Z. G. (P. P. S.), którzy jedynie są odpowiedzialni za przegrany strejk i poniesienie klęski, przez co doprowadził ogół robotniczy tych zagłębi do biedy i ruiny. Strejk ten był z góry przesądzony, a towarzysze z C. Z. G. wiedząc o tem, to

bez względu na to, co im robotnicy i delegaci wskazywali parli jednak koniecznie do strejku. W dyskusji domagano się wypłacenia wsparcia strejkującym wszystkiem robotnikom z pobranych składek, czy to angielskich funtów szterlingów, czy też z hojnej ofiary od Polonii, jak i z wszelkich innych ofiar strejkowych, ponieważ te datki dawane były dla wszystkich robotników strejkujących, a nie tylko dla przywódców P. P. S.

Wynikiem dyskusji było uchwalenie jednogłośnie rezolucji, w której wyrażono zaufanie dla kierowników Związku Górników Z. Z. P. a za to wyrażono krytykę dla C. Z. G. za to, że ci menerzy wiedzieli o tem, że strejk będzie przegrany, to też nie starali się o dobre prowadzenie tego strejku tak jak zawsze to dotychczas jeszcze nigdy strejku żadnego nie wygrali za to w każdym strejku doprowadzają do przelewu krwi i trupów robotniczych.

Rezolucja domaga się niedopuszczenia przedstawicieli C. Z. G. do zastępowania spraw robotniczych, ponieważ ich celem jest sprawa polityczna i partyjna a nie zawodowa. Dalej rezolucja wzywa władze państwowe do przeprowadzenia kontroli ile zebranych składek na wsparcia strejkowe czy funtów szterlingów jak i innych składek, i co się z temi zebranemi pieniędzmi stało. Zgromadzeni domagają się wypłacenia wszelkich składek na rzecz zbiedzonych robotników przez strejk.

Zaznaczyć wypada, że w dyskusji przemawiali także członkowie z C. Z. G. którzy krytykowali przewódców z C. Z. G. i P. P. S. i zaraz oddali swe kwitarjusze wstępując jako członkowie do Związku Górników Z. Z. P. i wzywają wszystkich członków będących jeszcze szeregach wC. Z. G. aby więcej nie wierzyli socjalistom, i wstępowali w szeregi Związku Górników Z. Z. P.

Dobra ocena postępowania towarzyszy. Robotnicy sami przekonują się i wymierzają przewódcom C. Z. G. (P. P. S.) sprawiedliwą ocenę. Nie pomogą socjalistom odezwy które wydawają za funty sterlingów, które anglicy dali dla strejkujących górników polskich, za które to funty wyrywają Polsce skandynawskie rynki zbytu na węgiel, a temsamem pozbawiają polskich robotników pracy. Kto pozbawia polskiego robotnika pracy, ten zdradza robotnika, a kto zdradza polskiego robotnika, ten zdradza i Polskę. Nazwa zdrajcy którą to nazwą tak szumnie rzucają towarzysze na innych, najlepiej im samem odpowiada i charakteryzuje ich metody spraw robotniczych

—x-X-x—

Budżety robotnicze w różnych krajach

Różnice w trybie życia amerykańskiego i europejskiego.

Henry Ford, który dla ułatwienia zbytu swoich aut poza granicami Ameryki, założył filje swoich zakładów w Kopenhadze, Barcelonie, Rotterdamie — zarządził przed dwoma laty opracowanie szczegółowej ankiety, dotyczącej kosztów utrzymania rodziny robotniczej w wielkich miastach Europy zachodniej i centralnej. Ford chciał się przekonać, ile musieliby wydawać robotnicy, żyjący w Europie, tak jak żyją w Detroit. Właściwym i ostatecznym celem inicjatywy Forda było racjonalne skalkulowanie płacy zarobkowej dla robotników swych zakładów w Europie.

W związku z ankietą prowadzoną przez komisję Forda, prowadziło prace nad tą samą kwestją Międzynarodowe Biuro Pracy. Jako podstawę dla porównań przyjęto budżet domowy 100 rodzin robotniczych mieszkających w Detroit.

Wyniki prac obu komisyj ankietowych ogłoszono niedawno drukiem, wykazały, iż o ile przyjąć koszty utrzymania rodziny robotniczej w Detroit (U. S. A.) za 100, to robotnik chcący żyć na tej samej stopie co jego kolega w Detroit musi wydawać w Manchestrze — 74, w Sztokholmie — 104, w Berlinie — 90, w Kopenhadze — 91, w Paryżu 87, w Barcelonie 58, w Antwerpji — 65, w Rotterdamie — 68, w Warszawie 67, w Konstantynopolu — 65. Jak wynika z powyższych cyfr porównawczych, koszty utrzymania są we wszystkich cytowanych miastach od kosztów utrzymania w Detroit, za jednym jedynem wyjątkiem — Sztokholmu, gdzie przewyższają one o 4 koszty w Detroit.

Cyfry powyższe obejmuje wszystkie potrzeby budżetu rodziny robotniczej nie wyłączając pozycji ubrania, rozrywek, wydatków na cele oświatowe. W czasie gdy ankietę rozpoczęto (pół roku temu) robotnik w zakładach Forda w Detroit zarabiał 7 dolarów dziennie, tj. 171 franków. Płaca ta przy 5-dniowym tygodniu pracy została obniżona do 150 franków, ale jednocześnie przy spadku cen obniżyły się też proporcjonalne koszty utrzymania.

Różnice w trybie życia i w poziomie potrzeb robotnika amerykańskiego i europejskiego obrazuje dobrze układ budżetów od nośnych. Na 100 wymienionych w ankiecie rodzin robotniczych w Detroit 47 posiada własne auto — 36, odbiorniki radjowe — 25, gramofon — 49, zmywaczkę elektryczną w kuchni — 98, żelazko elektryczne — 50, z tych rodzin dokonywało zakupów na kredyt — 44, wydawało więcej, niż wynosiły ich dochody — 37, wyrównywało sumy dochodów i wydatków.

—o—

Z obrony prawnej

Za pośrednictwem prowadzonej obrony prawnej Związku Górników Z. Z. P. zostały wygrane następujące sprawy:

Grzywaszewska z Nowej Wsi, której wstrzymano rentę na skutek nieszczęśliwego wypadku, na rozprawie przed Wyższym Urzędem Ubezpieczeń w dniu 24. marca br. została jej renta w wysokości 10% poczawszy od 1. lipca 1931 r. nadal przywrócona, i za świadectwo lekarskie przyznano poszkodowanej 10,00 zł.

Palka Karol z Nowej Wsi, któremu odmówiono renty za wypadek, na rozprawie przed Wyższym Urzędem Ubezpieczeń w dniu 24. marca br. przyznano 10%-wą rentę w wysokości 7,00 zł miesięcznie, razem w sumie 84,00 zł.

Habryka Szymon z Brzęczkowic, jako kurator Senczkównej, której wstrzymano rentę z powodu, że nie stawiła się do badania lekarskiego, na co poszkodowana wniosła odwołanie i na rozprawie Wyższego Urzędu Ubezpieczeń dnia 9. marca br. przywrócono poszkodowanej z powrotem rentę 20%-wą w wysokości 13,35 zł miesięcznie, a za zaległy czas zostanie poszkodowanej wypłacona suma 186,90 zł.

Gołąbek z Giszowca, któremu wstrzymano rentę wypadkową została na rozprawie w dniu 21. marca br. poszkodowanemu renta z powrotem przyznana i to 10%, począwszy od 1. lipca 1931 r. w wysokości 9,90 zł miesięcznie, a za ubiegły czas zostanie poszkodowanemu wypłacona suma 89,10 zł. Również przyznano poszkodowanemu za świadectwo lekarskie 10,00 zł.

Koszelorz z Świętochłowic, któremu również wstrzymano rentę, przyznano jemu z powrotem, na rozprawie w dniu 21. marca br. w wysokości 15% i 10,00 zł za świadectwo lekarskie.

Czwołek Otylja z Lipin, której zmniejszono rentę na 10%, Wyższy Urząd Ubezp. w Mysłowicach przyznał poszkodowanej 15%-wą rentę od 1. maja 1931 r. w wysokości 10,05 zł i zaległość 40,20 zł.

Pyka Paweł z Bielszowic, któremu odmówiono renty za wypadek, Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Mysłowicach, na rozprawie w dniu 13. kwietnia br. przyznał 20%-wą rentę począwszy od 18. lutego 1930 r. na jeden rok w wysokości 40,80 zł miesięcznie, razem zostanie poszkodowanemu wypłacona suma w wysokości 484,80 zł.

Sosoń z Smardzowic, również wygrał sprawę renty, na rozprawie przed Wyższym Urzędem Ubezpieczeń w Mysłowicach, dnia 13. kwietnia br. i renta za wypadek będzie jemu nadal wypłacana.

Również w Zagłebiu Krakowskim obrona prawna Związku Górników robi postępy, bo na rozprawie Sądu Rozjemczego dla spraw wypadkowych w Krakowie została wygrana sprawa renty za skutki nieszczęśliwego wypadku dla śp. Wośnicy Karola z Jaworzna, któremu przyznano 15%-wą rentę od dnia wypadku do 31. grudnia 1931 r., zaś na czas dalszy przyznano rentę 25%-wą. Wysokość renty obliczona będzie po stwierdzeniu zarobku poszkodowanego, o czem doniesimy w następnym numerze.

—o—

Członkowie Kolum Ratowniczych po kopalniach organizują się w Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 17 bm. odbyło się na kopalni Gieszego zebranie wszystkich robotników zatrudnionych w ratownictwie na kopalni Gieszego dla omówienia środków obrony interesów wspólnych oraz polepszenia dotychczasowych warunków pracy i płacy tychże robotników. Po obszernej dyskusji uchwalili zebrani utworzenia sekcji ratowników górniczych przy Związku Górników Z. Z. P. podnosząc zupełnie słusznie, że tylko silny Związek zawodowy walczący szczerze w obronie robotników może taksamo i im w ich walkach o poprawę bytu dopomódz.

Robotnicy zatrudnieni przy ratownictwie na innych kopalniach powinni iść za przykładem robotników na kopalni Gieszego.

—=X=—

Znów zwycięstwo Z. Z. P. przy wyborach na kop. Richtera

W dniu 14 kwietnia br. odbyły się wybory Starszego Brackiego na kop. Richtera, przy których to wyborach kandydat Z. Z. P. Rosołek odniósł świetne zwycięstwo. Pomimo silnej agitacji wrogów naszych, otrzymał drh. Rosołek absolutną większość, to jest 400 głosów na 746 uprawnionych do głosowania. Inni kandydaci, których było aż 8, otrzymali po 50, 20 i nawet po 1 głosie. (Federalista Barczak 7 głosów.) Kandydat Gajek, który był dawniej w federacji, wstąpił do socjalistów, ażeby otrzymać głosy tak federalistów, jednakże to mu nic nie pomogło, bo przepadł z kretesem.

Robotnicy kop. Richter, a szczególnie członkowie Związku Górników Z. Z. P. spełnili swój obowiązek, wybierając jako Starszego Brackiego światłego i sumiennego robotnika. Sława im za to!

—•••—

Filje Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego

które zdobyły ponad 3 nowowstępujących członków (według obrachunków nadesłanych do kasy w miesiącu marcu b. r.)

Filja Jaworzno	40 czł.
Filja I. Król. Huta	19 „
Filja Knurów	16 „
Filja II. Król. Huta	15 „
Filja Jankowice	14 „
Filje: Michałkowice i Król. Huta maszyn. po	10 „
Filja Jeleń	9 „
Filje: Bojszowy, Hajduki Nowe i Piekary Wielkie po	8 „
Filje: Świętochłowice i Ruda filja I. po	7 „
Filje: Łagiewniki i Pawłów po	6 „
Filje: Brzeziny, Nowa Wieś maszyn. i Ruda maszyn. po	5 „
Filje: Orzegów maszyn., Makoszowy i Chropaczów górn. po	4 „
Filje: Panewnik, Załęska Hałda, Mościska, Nikiszowiec, górn., Mysłowice górn., Krasowy, Zebrzydowice, Piekary Szarlej maszyn., Bielszowice filja I, Bielszowice filja II i Bielszowice filja III po	3 „

20 filij zdobyło po 2 członków i 21 filij po 1 członku.

Pozatem przestapiło z obcych organizacyj do filji Zw. Górników wzgl. filji maszyn., a mianowicie do filji Chwałowice, Biertułtowy II i Brzeziny po 2 członków, zaś do filji Mokre i Szopienice po 1 członku.

Ogólna liczba nowowstępujących i przestępujących członków wynosiła 312 członków.

Które filje zdobędą w następnym miesiącu najwyższą liczbę nowych członków???

Od Zarządu Głównego.

Do wiadomości zarządom filijnym mężom zaufania oraz członków bezrobotnych.

W myśl art. 6 ustęp. 6 statutu związkowego spoczywają uprawn. członków do wszelkich wsparć po wyczerpaniu stat. okresu (7 tygodni) pobierania wsparć na bezrobocie, przyczem zwalnia się członków takich przez dalszy czas bezrobocia od placenia składek.

Ponieważ jednakowoż członkowie tacy w czasie przewlekłego bezrobocia **narażają się przez niepłacenie składek na utratę uprawnień i do dalszych statutowych świadczeń** ze strony Związku, dlatego Zarząd Główny uchwalił pobierać od takich członków bezrobotnych **po wyczerpaniu okresu pobierania wsparć na bezrobocie, składkę tygodniową w wysokości 10 groszy,** która kwitowana będzie przez specjalne na ten cel wydane znaczki.

Przez płacenie tej składki zapewnią sobie tacy członkowie prawo do dalszej opieki związkowej jak mianowicie obrony prawnej, wsparcia pośmiertnego, organu związkowego itd.

W razie ponownego objęcia pracy płacić winni tacy członkowie znowu pełne składki.

Uchwała powyższa wchodzi w życie od 1. maja br.

Nie odnosi się powyższa uchwała do pracujących częściowo przez kilka dni w tygodniu lub pracujących w turnusach.

Zarząd Główny
Związku Górników Z. Z. P.

Cześć Jubilatom!

W dniu 7. maja br. obchodzi prezes filji Związku Górników Z. Z. P. w Katowicach, **Karpeta Stanisław** z jego zacną małżonką

Srebrny Jubileusz Małżeństwa.

W dniu 30. kwietnia br. obchodzi drh. **Dąbek Franciszek** z filji Związku Górników Z. Z. P. w Goduli z jego zacną małżonką

Srebrny Jubileusz Małżeństwa.

W dniu 8. maja br. obchodzi drh. **Franciszek Brol** z filji Związku Górników Z. Z. P. w Siemianowicach z jego zacną małżonką.

Srebrny Jubileusz Małżeństwa.

Serdeczne życzenia składają członkowie filji, do których przyłącza się Zarząd i Redakcja.

Dnia 24. kwietnia 1932 r. obchodził długoletni członek Związku Górników Z. Z. P. oraz długoletni prezes filji naszego Związku w Zawodziu, dr. Franciszek Respondek z swoją zacną małżonką Teklą, z domu Grudzińska, swój **25-letni jupileusz przeżycia małżeńskiego.**

Najserdeczniejsze życzenia Jubilatom w dniu Ich Srebrnych Godów małżeńskich i szczęśliwego doczekania Złotych Godów małżeńskich, składają Jubilatom członkowie i zarząd filji Zawodzie.

Do tych życzeń przyłącza się także Zarząd Główny Związku Górników Z. Z. P. oraz Redakcja.

W ostatnim czasie zmarli następujący członkowie:

1) **śp. drh. Stosiek Aleksy** z filji maszynistów.
2) **śp. drh. Machoń Robert** z filji Górników Z. Z. P. w Orzegowie.

Cześć Ich pamięci!

Zarząd Kartelu Z. Z. P.
w Orzegowie.

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach. — Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego. — Druk: Spółka Wydawn. „Śl. Głos Poranny“ Katowice.